

WSPOMNIENIE O TYRANOZAUrze

Wiktor właśnie kończył jedzenie olbrzymiego omletu z cukrem pudrem, który upiekła babcia, gdy z przekładanej przez dziadka książki wypadła kolorowa kartka pełniąca rolę zakładki.

- O, babciu popatrz to jest bilet do Parku Jurajskiego - zawołał Wiktor.

- Skąd on się tutaj wziął? - spytała babcia.

- Nie pamiętasz? Przecież przyniosłem go do was jak wróciliśmy z tej wycieczki do Parku Jurajskiego.

Opowiadałem wam przecież - Wiktor był bardzo zdziwiony, że babcia nie pamięta o tak ważnym wydarzeniu

- Faktycznie byłeś z rodzicami w jakimś Parku Jurajskim - przypomniała sobie babcia.

- Tak i to nie w jednym, bo wiesz ja jak dorosnę to zostanę archeologiem. Takim od kości, szkieletów i dinozaurów. Taki archeolog nazywa się paleontolog. On wykopuje kości i szkielety różnych dinozaurów. Najbardziej chciał bym wykopać szkielet tyranozaura, największego dinozaura mięsożernego, albo kości triceratopsa, no wiesz takiego co miał trzy rogi na głowie i był roślinożerny. Pokażę ci je w mojej książce.

- Widzę, że dużo wiesz o tych dziwnych, pradawnych zwierzętach - powiedziała babcia.

- Wiesz babciu, że największy był diplodok? On też był roślinożerny. Rodzice kupili mi na tej wycieczce takie kości, które trzeba było wydobyć ze skały. Pamiętasz, jak wylupywaliśmy je z dziadkiem i mówiłaś, że masz wszędzie pełno gipsu na podłodze. No a w tym drugim parku to taki olbrzymi tyranozaur kręcił głową i ryczał, a jeden to nawet o mało co nie posikał taty, wiesz one były sztuczne, ale takie jak prawdziwe. Pamiętam, że na jednej wycieczce to nawet kąpałem się w takim jeziorze, które powstało tam gdzie wybierali piasek i paleontolodzy znaleźli w nim dużo szkieletów takich niewielkich dinozaurów. No, teraz zapomniałem jak one się nazywały, ale tych szkieletów było tam dużo za taką szklaną ścianą i była tam też szklana podłoga. To były naprawdę fajne wycieczki. Tata obiecał mi, że w tym roku znów pojedziemy do takiego parku, gdzie dzieci mogą same wykopywać taki szkielet dinozaura z piasku. Chciałbym żeby już było lato i żebyśmy mogli pojechać na taką wycieczkę.

Dziadek

Dziadek